

Inicjatywa nowego COP zyskała wsparcie Rafała Trzaskowskiego

Więcej informacji www.cop2.pl www.pawel-soroka.plp.info.pl



OBRONNOŚĆ NAPĘDZA GOSPODARKĘ

Nowy Centralny Okręg Przemysłowy?



Edward Słupek

Z historycznym rozrzewaniem wspominamy inicjatywę gospodarczą określaną jako Centralny Okręg Przemysłowy z okresu międzywojennego. Owcześnie Polska po okresach zaborów, poraniona przez zaborców, zdobyła się na udaną inicjatywę gospodarczą wydobycia mas z zapóźnienia cywilizacyjnego. Mieliśmy stworzyć własny przemysł obronny wobec

zagrożenia ze strony Rosji Sowieckiej ze wschodu oraz z zachodu ze strony nazizmu niemieckiego. Trafną okazała się ta diagnoza wobec dogadania się obu wrogów i rozpętania potwornej II wojny światowej.

Doświadczenia z nawałą sowiecką 1920 roku, gdy o mały włos poprzez braki i blokady ze strony dostawców sprzętu i oręża wojskowego mogły sprawić unicestwienie młodego wówczas państwa, legły przy inicjatywie budowy COP. Potężne zamówienia rządowe dla nowoczesnej polskiej armii, stworzenie zaplecza prze-

mysłowego do dzisiaj stanowią podwaliny obecnego przemysłu. Do tego mieliśmy genialnych wykonawców przedsięwzięcia, którego ikoną stał się Eugeniusz Kwiatkowski, wicepremier przemysłu i handlu II RP. Z jego inicjatywy w 44 powiatach zamieszkałych przez 6 mln ludzi powstał potencjał przemysłu ciężkiego dla naszego przemysłu zbrojeniowego, co przyczyniło się do likwidacji bezrobocia i biedy jako wyniku kryzysu gospodarczego lat 30.

Określa się, że w latach 1937–1939

6

Marzec 2025, nr 3(233) Rok XXI

NAZ DOM RZESZÓW

COP pochłoniął 60 procent wydatków inwestycyjnych Polski. Z inicjatywy Kwiatkowskiego powstało zaplecze infrastruktury energetycznej – elektrownie wodne i ciepłone m.in. hydroelektrownie na Sole, Porąbce, w Rożnowie, Czchowie, zaawansowano prace na naszym Sanie w Myczkowcach i Solinie. Pod Rozwadowem powstała huta oraz zakłady zbrojeniowe – Zakłady Południowe, obecnie pod nazwą Huta Stalowa Wola. Już w kwietniu 1939 r. powstały tam pierwsze działa. W Dębicy powstały zakłady kauczuku w firmie znanej jako Stomil, w Mielcu Państwowe Zakłady Lotnicze, w Rzeszowie filia Fabryki Obrabiarek Cegielskiego z Poznania z fabryką silników lotniczych, pod Tarnowem fabryka prochu, w Nowej Dębce fabryka amunicji, w Nowej Sarzynie zakłady chemiczne, w Radomiu fabryka broni, Zelmer w Rzeszowie. Powstał również przemysł morski ze sztandartowym portem Gdynia.

W okresie PRL COP był podstawą gospodarki centralnie planowanej, przyczyniając się do odbudowy po pożodze wojennej. Zmarły 50 lat temu Eugeniusz Kwiatkowski był wizjonerem, pomysłodawcą budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. W latach 1939–1942 miał powstać rodzimy sektor zbrojeniowy, infrastruktura drogowa i kolejowa, później nowoczesne rolnictwo z zadaniem wyrównania różnic pomiędzy Polską A i Polską B.

Narodziła się teraz inicjatywa budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego COP 2. Redaktor Henryk Nicpoń, jako poszukujący tego, co patriotyczne i zacne w naszej historii, swoim tylko dziennikarskim sposobem zainicjował spotkanie z panem prof. dr. hab. Pawłem Soroką,



Propagatorzy Inicjatywy dawnego COP na konferencji w Rzeszowie

koordynatorem Polskiego Lobby Przemysłowego im. E. Kwiatkowskiego z Warszawy. Odbyło się 15 lutego w Domu Kultury Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zaproszono znane osobistości mogące mieć wpływ na propagowanie inicjatywy na terenie dawnego COP, przedstawiciele przemysłu, po prostu znawców problematyki. Wybrzmiały w wypowiedziach znane błędy naszej transformacji od 1989 r., kiedy to polski kluczowy przemysł znalazł się w obcych rękach sprzedany za tzw. psie pieniądze.

Przypomniano o naszych polskich markach, takich jak Harvester (koparki ładowarki, ciężki sprzęt budowlany). Z nostalgią wspomniano powstające u nas samoloty i śmigłowce (Sokół, Iryda, Iskra), kompletne samoloty licencyjne. Mieliśmy własne czołgi, niezły przemysł elektroniczny z wyrobami finalnymi (Zelmer, Elwro). Wszystko obróciło się w niwecz poprzez sprzedaż obcemu kapitałowi. Mechanizm po zakupie przez obcy kapitał zawsze sprowadzał się do tego, że produkcję przenoszono do kupującego, jak np. do Chin, Niemiec i innych krajów, twierdząc, że kapitał nie ma narodowości.

Z zazdrością patrzymy na ikony sąsia-

dów, takie jak czeska Skoda czy chociażby rumuńska Dacia. Błędne założenie neoliberalistów, że państwo nie powinno ingerować w procesy gospodarcze, legło w gruzach w wyniku potrzeby polityki obronnej. Przemysł obronny propaguje zasadę podwójnego zastosowania, czyli jest nośnikiem najwyższej technologii, która staje się powszechna po latach. Obronność napędza gospodarkę, jest w najwyższym stopniu innowacyjna.

Nie wdając się w analizę naszej sytuacji geopolitycznej, można skrótkowo stwierdzić, że historia lubi się powtarzać. Nowy COP to rozsądne zamówienia rządowe na produkcję wyrobów finalnych w przemyśle obronnym. Zatrważa mnie myśl, jak to popsuje się koreański czołg i trzeba sprowadzić element do naprawy z Azji, z odległości 8 tysięcy kilometrów. Nasza Dolina Lotnicza oby nie była tylko z nazwy, a kojarzyła się z konkretnym dronem czy naszym finalnym samolotem pięknie strzegącym naszego nieba. Inicjatywa wymaga pogłębionej debaty.

■ Edward SŁUPEK,
absolwent klasy lotniczej

ZST im. E. Kwiatkowskiego w Rzeszowie

WYDARZENIA • OPINIE • LUDZIE